Nakład 21.600 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 116. Sosnowiec, środa 1 maja 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

ś. † p.

Z LAMECKICH

Marja Starostecka

po krótkich, a ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 30. IV. b. r.

przeżywszy lat 34.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Renardowskiego w Sielcu do kościoła parafjalnego w Sosnowcu, a następnie na cmentarz miejscowy nastąpi dn. 2 maja o godz. 4 pp.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół znajomych, pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, syn, córki i rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Dr. Juljusza Sokołowskiego

p. prokuratora Sądu Okręgowego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne 2 maja o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu, o czem zawiadamiają

Żona z synkiem i rodzina.

Banicja „Expresu Zagłębia" z kop. Flora.

Walka przemysłu z prasą niezależną.

Dyrekcja kopalni Flora w Dąbrowie zabroniła czytania „Expresu Zagłębia" swym pracownikom, zarówno fizycznym, jak i umysłowym i niepozwoliła rozdawać go na terenie kopalni, pozbawiając w ten sposób 230 ludzi pisma, do którego się przyzwyczaili i które uważali za swego prawdziwego przyjaciela.

Nie mamy słów dla napiętnowania tego niesłychanego zarządzenia, sądzimy jednak, że czytelnicy nasi słowa takie sami znajdą.

Wiemy, że od chwili powstania „Expres Zagłębia", jako jedyne pismo bezstronnie oświetlające sprawy robotnicze, było solą w oku przemysłowców. Ale wiemy też, że ta zaciekłość w zwalczaniu naszego pisma, jaką wykazała ostatnio dyrekcja „Flory", jeszcze bardziej zacieśni węzły między nami a ludźmi pracy, których wedle sił i możności bronimy przed wyzyskiem.

Sądzimy, że na rzucone nam wyzwanie robotnicy i pracownicy całego Zagłębia odpowiedzą zapisywaniem się gremjalnem na listę prenumeratorów i w ten sposób dadzą nam możność dalszego ulepszania pisma — tego jedynego i skutecznego oręża w walce o lepsze jutro dla świata pracy.

Ukarania zbójów opolskich domaga się przedstawiciel Polski w komisji mieszanej p. Calondera.

KATOWICE, 30. 4. Przedstawiciel państwa polskiego przy komisji mieszanej p. Sąchacki zjawił się wczoraj u prezydenta komisji Calondera z protestem przeciwko zajściom w Opolu.

Calonder obiecał natychmiastowe wdrożenie odpowiednich dochodzeń po porozumieniu się z władzami niemieckiemi.

BYTOM, 30. 4. Hakatystyczna »Ostdeutsche Morgenpost«, omawiając wypadki opolskie, twierdzi, że przy znanej zręczności Polaków będą one na terenie międzynarodowym wyzyskane sprytnie przeciwko Niemcom, tem bardziej, że obecnie zbiera się właśnie w Londynie komisja trzech dla spraw mniejszościowych.

Pismo obarcza odpowiedzialnością za zajście w Opolu związek Polaków w Niemczech, który zorganizował przedstawienie i który rzekomo winien był znać nastroje ludności Opola i mimo wszystko dążył za wszelką cenę do odbycia przedstawienia.

Równocześnie jakby dla zamaskowania niebywałego powodzenia »Halki« w Opolu, »Morgenpost« potępia tych Niemców, którzy zjawili się na przedstawieniu »Halki«, a tem samem stanowią podporę tego rodzaju eksperymentów polskich.

Slub panny Devey.

Depesza p. mar. Piłsudskiego. — Prezent p. prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 29. 4. (wł.). Dziś o godz. 4-ej odbyła się w kościele ewangielickim w Warszawie uroczystość zaślubin p. Devey.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele dyplomatyczni wszystkich państw w Warszawie, oraz rząd polski.

Po ślubie orszak ruszył do prezydjum rady ministrów, gdzie wydano przyjęcie dla gości.

P. marsz. Piłsudski nadesłał na ręce p. Deveya następującą depeszę: »Proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia i wyrazić życzenia młodej parze.«

Analogiczną depeszę nadesłał p. prezydent Rzplitej, przesyłając jednocześnie młodej parze minjaturę pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

Również bank polski ofiarował młodej parze srebrną zastawę do stołu

Rozprucie kasy w lokalu sądu najwyższego.

WARSZAWA, 30 4. Nocy ubiegłej kasiarze warszawscy dokonali niezwykle zuchwałego zamachu na lokal najwyższej instancji w wymiarze sprawiedliwości, a mianowicie na biura sądu najwyższego na placu Krasińskich nr. 5

Rabusie wtargnęli niespostrzeżeni do gmachu i rozpruli t. zw. rakiem kasę, w której było jednak stosunkowo niewiele gotówki, bo tylko 1800 zł.

Suma ta padła ofiarą włamywaczy, którzy oddalili się niezauważeni.

Pobyt nieproszonych gości i »zaoperowanie« kasy spostrzeżone zostały dopiero dziś rano, gdy urzędnicy przyszli do pracy.

Krwawa zemsta kochanki złodzieja.

WARSZAWA, 29. 4. Dziś w czasie przeprowadzenia z więzienia do sędziego śledczego w Warszawie 2 aresztowanych Adama Miki, ulicznego handlarza i Józefa Augustyniaka, oskarżonego o kradzież, miał miejsce następujący fakt:

W chwili, gdy wymienieni w asyście policjanta wyszli z bramy gmachu więziennego, zaczajona kochanka Augustyniaka Wiśniewska wyjęła z pod chustki garnek z witryolejem i oblała swego oblubieńca, przyczem część płynu dostała się również na posterunkowego i drugiego więźnia. Wiśniewską aresztowano.

Dzielny przeor zakonu Bonifratrów zakasawszy poły habitu wyświęcił złodziejów z klasztoru.

ŁODZ, 30. 4. Cichy klasztor zakonu Bonifratrów w Chojnach pod Łodzią był po raz drugi terenem napadu bandyckiego.

Przed niespełna rokiem włamywacze rozbili w klasztorze kasę ogniotrwałą, z której zabrali pieniądze, pochodzące z ofiar chorych, leczonych przez samarytańskich zakonników. Sprawców włamamania dotąd nie zdołano pochwycić.

Wczoraj złodzieje po raz drugi usiłowali obrabować zakonników.

Późnym wieczorem do drzwi kuchennych klasztoru zapukali dwaj młodzi mężczyźni, którzy prosili kucharkę, by pozwoliła im skorzystać z telefonu i zadzwonić do kasy chorych po lekarza do chorego kolegi.

Zawiadomiony o dziwnej wizycie przeor konwentu ks. Mikołajewski oświadczył, że sam może zadzwonić do kasy chorych, ponieważ telefon znajduje się w refektarzu, do którego wstęp dla osób świeckich jest wzbroniony.

W odpowiedzi na to nieznajomi rzucili się na przeora, poczem jeden zerwał mu skaplerz z piersi; drugi pochwyciwszy za gardło, począł dusić. Silny fizycznie przeodzielnie stawił opór opryszkom. Odgłosy walki zbudziły kilku zakonników, co widząc złodzieje, wybili w oknie szyby i zbiegli w niewiadomym kierunku na rowerach. Policja prowadzi dochodzenie.

Tokio w chmurach gazów trujących.

Wiele osób uległo zatruciu.

LONDYN, 30. 4. Z Tokio donoszą, że w jednej z fabryk amunicji, znajdującej się na przedmieściu Tokio, ulotniły się ogromne ilości trujących gazów.

Gazy te pędzone wiatrem wtargnęły do tysięcy mieszkań, które są obecnie nie do użycia.

Liczba osób ciężko chorych wskutek zatrucia gazami jest bardzo wielka.

Straszna zbrodnia pod Bydgoszczą.

Buchalter zamordował dziewczynę.

BYDGOSZCZ, 30. 4. W Turce pod Szubinem znaleziono wczoraj zwłoki 21-letniej Emmy Guze, z tętnicami przeciętemi na szyi.

Tej samej nocy ujęto w Zniwie buchaltera Schulza, który przyznał się do zbrodni, twierdząc, iż popełnił ją na pisemne żądanie zabitej, z którą łączyły go stosunki miłosne.

Schultza aresztowano.

Bandycki napad i podwójne morderstwo

WARSZAWA, 30. 4. Dziś o godz. 2.30 nad ranem we wsi Nowa Wieś powiatu olkuskiego, włamali się przez okno, zabarykadowawszy poprzednio drzwi wejściowe, nieznani trzej sprawcy, którzy weszli do mieszkania Pawła Krygiera, a obudziwszy go, zażądali wydania gotówki i wskazania miejsca, gdzie ma ukryte pieniądze ze sprzedaży części majątku. Krygier odmówił, wówczas wystrzałem z rewolweru położyli trupem Pawła Krygiera i jego żonę Otylję, sami zaś zbiegli w pobliskie lasy.

Upały w maju?

Meteorologowie przepowiadają, że maj będzie pogodny i ciepły z niewielką stosunkowo ilością opadów.

Dużo pięknych, słonecznych dni. Na początku miesiąca chłody. Oziębienie koło 15 maja i przy końcu maja.

Niebezpieczeństwo nocnych przymrozków szczególnie koło 6 maja.

Niektóre kraje będą nawiedzone w ciągu maja przez silniejsze fale ciepła, a nawet upałów.

Dziś przeważnie pochmurno, z deszczem, lekki spadek temperatury, umiarkowane wiatry południowo zachodnie.

Pacjent z widelcem w brzuchu

Dwaj pijani panowie przywieźli w Warszawie taksówką do ambulatorjum pogotowia — trzeciego pana, w równym stopniu zatrutego alkoholem i rzekli:

— Połknął widelec.

Okazało się, że p. Wacław Baranowski istotnie ma w żołądku ten niewygodny przedmiot. Połknął w restauracji, chcąc dowieść kolegom — że to możliwe.

Ponieważ w ambulatorjum ciężkie operacje nie bywają wykonywane, lekarze polecili przewieźć pacjenta do szpitala.

O Stresemanie, Korfantym i konkursie piękności

W poniedziałek ubiegły rozpoczęły się nad sprawą mniejszości narodowych obrady komitetu, wyznaczonego przez radę ligi narodów. W skład komitetu tego wchodzą: Chamberlain, ambasador Adatci i Quinones de Leon.

Tematem obrad będzie propozycja p. Stresemana, który, bolejąc nad niedolą „uciskanej" niemczyzny, obmyślił wraz z przedstawicielem Kanady nowy, ulepszony sposób opieki nad mniejszościami.

Ma się rozumieć, że o jakichkolwiek zmianach dotychczasowych metod ochrony mowy być nie może choćby z tego względu, że zarówno Polska, jak i mała ententa i Grecja, którym narzucono ochronę, na zmiany żadne się nie zgodzą. Natomiast przypuszczać należy, że komitet mniejszościowy ligi narodów, musi zwrócić uwagę p Stresemana, że metody niemieckie ochrony mniejszości, stosowane w praktyce, godne są plemion dzikich afrykańskich lub australijskich.

Bo właśnie w tym czasie, gdy toczą się obrady, w Opolu rozgrywają się dzikie sceny napadu niemców na artystów opery polskiej, który zjechali, by odegrać w teatrze miejscowym „Halkę" Moniuszki.

W numerze wczorajszym dalśimy w telegramach krótki obraz zdziczenia niemców. Dziś uzupełnimy go kilkoma szczegółami, by czytelnicy mieli pojęcie o kulturze krzyżaków.

A więc już na dwa tygodnie przed przedstawieniem niemcy grozili, że bez krwi przelewu się nie obejdzie. Prasa niemiecka bez wyjątku judziła niemców przeciw polakom, nazywając przedstawienie polskie w Opolu prowokacją. Władze niemieckie jednak musiały się zgodzić na przyjazd opery polskiej, w przeciwnym bowiem razie władze nasze mogłyby wzbronić występów operze berlińskiej na naszym Śląsku.

Już na przedstawieniu, które się odbyło w niedzielę, niemcy rzucili kilka cuchnących bomb. Gdy zaś po przedstawieniu publiczność zaczęła się rozchodzić i artyści udali się na dworzec, by wracać do Katowic, niemcy, uzbrojeni w laski i kastety, rzucili się na nich i zaczęli bić zarówno mężczyzn, jak i kobiety, obrzucając wszystkich epitetami, nie nadającemi się do powtórzenia. Jak i ile osób pobito z pośród publiczności — nie wiemy, natomiast w straszliwy sposób pobity został reżyser opery katowickiej Stępniowski. Bojowcy zadali mu kilka uderzeń w głowę, tak, że artysta ten upadł ze schodów. Leżącego kopali, bili i opluli.

Zmasakrowano skrzypków Hochermana i Weinigera.

Pobite również zostały: primaballerina Małuszewska, artystka baletowa Wierzbicka i Purzycka, a obrażeń cielesnych od pałek i pięści doznali tancmistrze baletowi Mistrzyk i Słubczyński.

Artystka opery Pichlowa została silnie pobita i doznała ataku nerwowego.

Rany z pobicia odniósł również członek chóru Kowalski, a do krwi pobity został kierownik opery Zuna, jak również Fritsch.

W straszliwy sposób znęcano się nad artystkami. Niektóre z nich doznały ataków nerwowych. Ani jęki, ani płacze nie wzruszyły hołoty niemieckiej, która się temu przypatrywała.

Dwuch artystów odwieziono do szpitala, resztę opatrzyli lekarze na dworcu.

Oto obrazek kultury niemców, których przedstawiciel Streseman ma czelność występować w lidze narodów w obronie uciskanych mniejszości!!

Cała prasa polska potępiła w czambuł tę zbrodnię zbirów krzyżackich, których oczywiście broni znów cała prasa niemiecka, bagatelizując napad i przypisując go młodzieży.

Na hańbę całego narodu znalazło się w Polsce pismidło, które natychmiast podążyło w sukurs niemcom. Tą ścierką jest „Polonja" Korfantego.

Potępiając napad w słowach dość ostrych, „Polonja" przedewszystkiem zwala winę na młodzież niemiecką, kończy zaś artykuł w sposób tak prowokacyjny, na jaki nawet prasa niemiecka dotychczas sobie nie pozwoliła.

Oto dosłowny ustęp końcowy artykułu „Polonji":

„Z dumą możemy podkreślić, że u nas, w Polsce, stosunki pod tym względem są spokojniejsze i kulturalniejsze, czego dowodem m. in. bezwzględny spokój i powaga na wiecach pacyfistycznych w Polsce (co podkreślił w Bytomiu radca Min. poseł Falkenberg), aczkolwiek się i u nas, niestety, wyjątkowo zdarza, że nieodpowiedzialne zbiry pewnych kół na Śląsku przynoszą szkody w poważnej mierze pacyfikacji naszych stosunków".

To pisze „Polonja", urządzająca konkursy piękności w Zagłębiu, zapraszając na sędziów ludzi, którzy chyba nie zdają sobie sprawy, na co się narażają, pozwalając w tej szmacie cytować swe nazwiska od miesiąca codziennie aż do znudzenia. (r.)

Przeciw krzyżackiej kulturze.

Wczoraj w teatrze polskim w Katowicach odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko hajdamackim wybrykom krzyżaków w Opolu.

Na wiecu uchwalono szereg rezolucyj, z któremi specjalna delegacja w asystencji paru tysięcy osób, udała się do wojewody Grażyńskiego.

Wojewoda Grażyński przyjął delegacje oświadczając, że złożone rezolucje przedstawi swojej władzy.

Dzień 1 maja.

Dziś mija lat 40, kiedy poraz pierwszy na kongresie drugiej międzynarodówki, który odbył się w Paryżu w roku 1889, dzień 1 maja został ogłoszony, jako dzień święta robotniczego i międzynarodowej solidarności klasy pracującej.

Przez cztery więc dziesiątki lat dzień 1 maja był we wszystkich bez wyjątku państwach dniem manifestacyj na rzecz poprawy bytu klasy robotniczej.

Do czasu wybuchu zawieruchy wojennej dzień 1 maja,pomimo prześladowań carskich siepaczy, obchodzony był u nas nader żywiołowo, a miał on tembardziej większe znaczenie niż w innych państwach, gdyż w tym właśnie dniu, klasa robotnicza, z narażeniem własnego życia, szła na ulicę, głośno manifestując za wyzwoleniem Polski z pod jarzma zaborców.

W tym dniu święta robotniczego padały najbardziej ważkie hasła wolności i sprawiedliwości. W tym dniu przez dziesiątki lat lała się krew niewinnych na ulicach miast, przepełniały się kazamaty moskiewskie aresztowanymi i naludniał się Sybir nowymi wygnańcami.

Pomimo coraz większych prześladowań manifestacje 1 majowe wzrastały z roku na rok. Hasła, rzucane przez klasę robotniczą, przybierały na sile i z każdym rokiem stawały się coraz realniejszemi.

Wojna światowa przyniosła w konsekwencji swej zasadnicze zmiany ustrojów w większości państw. Hasło wolności narodów i klasowej sprawiedliwości znalazło swój odzew. Dziś w wielu państwach dzień 1 maja jest świętem ogólnopaństwowem — świętem wolności. Tak też go rozumie i u nas klasa robotnicza.

Obecnie jedynie partja komunistyczna usiłuje jeszcze nadać obchodom pierwszomajowym znaczenie rewolucyjno-bojowe. Komuniści chcą wszelkiemi siłami zmienić obecny charakter święta robotniczego, chcą przeistoczyć je ponownie w manifestacje na rzecz zaostrzenia walki klasowej.

Polska klasa robotnicza zdaje sobie jednak sprawę, że dziś, po zrealizowaniu najważniejszego hasła, tj. po odzyskaniu wolności i zdobyciu szeregu ustaw socjalnych i najbardziej postępowego ustroju parlamentarnego, jaki mamy w Polsce, wszelkie hasła, godzące w całość państwa i tych zdobyczy robotniczych nie mogą i nie powinny mieć miejsca.

O stosowaniu kar administracyjnych.

Statystyka wykroczeń administracyjnych i kar, wymierzanych zá nie, świadczy o braku należytych wytycznych w zakresie postępowania karno-administracyjnego.

W szczególności takie wnioski da się wysunąć ze spostrzeżenia, że na obszarze województw i starostw, znajdujących się w podobnych warunkach społecznych i administracyjnych, zarówno liczba i procentowy stosunek wykroczeń karno administracyjnych poszczególnych typów, jak i wysokość wymierzanych za nie kar znacznie różnią się między sobą.

Ponieważ przyczyny powyższych róznic i bezskuteczności akcji karno-administracyjnej nie można dopatrywać się w różnicy warunków panujących na niektórych obszarach, należy dojść do wniosku, że przyczyną są znaczne różnice zasad, któremi się kierują władze administracyjne przy ściganiu poszczególnych typów wykroczeń.

Podstawowym celem kary administracyjnej bynajmiej nie jest represja indywidualna, lecz przedewszystkiem prewencja ogólna, t. zn. spowodowanie zmiejszenia się ilości wykroczeń pewnego typu na danym obszarze. Należy dążyć, aby przekroczenia pewnego typu nie miały charakteru masowego i aby karanie ich nie zmieniło się na pewnego rodzaju opodatkowanie ludności.

To też p. minister spraw wewnętrznych w ostatnim okólniku stwierdził, że kary administracyjne nie mogą być stosowane bezdusznie i szablonowo.

Głosy czytelników.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z niepodpisanemi artykułami, które się ukazały w «Expresie Zagłębia» w sprawie pobierania piasku z koryta rzeki Białej Przemszy przez towarzystwo sosnowieckie, oraz w związku z zarzutami skierowanemi w tych artykułach przeciwko towarzystwu sosnowieckiemu, niniejszem mamy zaszczyt prosić Szanownego Pana Redaktora o pomieszczenie w imię bezstronności w Jego piśmie poniższych paru słów wyjaśnienia:

1) Przed ustawieniem i uruchomieniem dragi piaskowej na Białej Przemszy piasek z rzeki pobieranym przez t-wo sosnowieckie n i e b y ł. Draga zaś uruchomiona była po raz pierwszy ściśle w dn. 11 maja 1928 r. Twierdzenie przeto, że piasek był brany od 1925 roku mija się z prawdą tylko o 3 lata.

2) Rzeki polskie, płynące po równinach, jako geologicznie młode, nie mają ustalonego koryta i podlegają ciągle i stale naturalnemu procesowi obniżania tegoż, czego znowu naturalnym skutkiem jest erozja brzegów. Rzeka Biała Przemsza nie stanowi tu wyjątku i również temu procesowi i jego skutkom podlega.

3) Praca dragi piaskowej mogłaby przyczynić się do procesu powyższego, o ileby powodowała ona obniżenie poziomu wody w rzece i związane z tym zwiększenie szybkości prądu wody powyżej miejsca wydobywania piasku z koryta.

4) Ponieważ jednak poziom wody w Białej Przemszy przez pracę dragi nie będzie obniżony, tem samem nie może ona wywołać skutków, którym ta rzeka w naturalny sposób podlega i podlegać będzie niezależnie od tej pracy.

5) Być może wreszcie, że skonstatowany w dniu 17 kwietnia r. b. przez kompetentne władze wodne zanik dawnego jazu na Białej Przemszy przy b. kordonie straży pogranicznej, jak również obniżenie progu pod mostem kolejowym na linji Mysłowice—Szczakowa przyczyniły się do przyśpieszenia wymienionego procesu erozyjnego, jednak obydwie te przyczyny są najzupełniej niezależne od t-wa sosnowieckiego, które nie jest w mocy ich wpływu usunąć lub przyjąć.

Raczy przyjąć Sz. Pan Redaktor wyrazy prawdziwego poważania.

Towarzystwo Kopalń
i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich
Spółka Akcyjna
(podpisy nieczytelne).

Nadużycia w hucie Katarzyna.

Aresztowanie magazyniera.

Od dłuższego już czasu w hucie Katarzyna w Sosnowcu pracował w charakterze magazyniera Władysław Wieczorek, zamieszkały przy ulicy Rudnej nr. 20.

Ostatnio dyrekcja huty zauważyła, że w magazynie jest coś nie w porządku, co potwierdziły również pozycje księgowe, wobec czego sprawę przekazała do urzędu śledczego.

Jak ustaliło śledztwo, Wieczorek uprawiał od szeregu miesięcy kombinacje

przeważnie z cyną.

Mianowicie, wydając na podstawie kwitów cynę z magazynu, dopisywał później na kwicie większą cyfrę, którą księgował w książce magazynowej. W ten sposób różnica pomiędzy faktycznie wydaną ilością cyny, a zaksięgowaną

była dość znaczna.

Naturalnie różnica ta była z magazynu wprost sprzedana paserom.

Jak wynika z obliczeń z ostatnich trzech miesięcy, huta poniosła na tych kombinacjach strat ponad

5 tysięcy złotych.

Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu Wieczorka różne rzeczy, pochodzące z magazynu huty oraz kilka weksli na pożyczane przez niego pieniądze jednocześnie stwierdzono, że Wieczorek prowadził

życie hulaszcze,

często bywał w kabaretach katowickich, a w Sosnowcu posiadał aż

3 mieszkania.

Aresztowany Wieczorek nie przyznaje się do popełnionych nadużyć.

Został on odesłany do dyspozycji sędziego śledczego, który polecił go osadzić w więzieniu.

Całkowite straty, jakie poniosła huta, nie zostały jeszcze obliczone, w każdym bądź razie spodziewać się należy, że sięgają one kilkudziesięciu tysięcy złotych, gdyż nadużycia te trwały już od dłuższego czasu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

M A J
1
Środa

Dziś: Jakóba
Jutro: Zygmunta
Wschód słońca 4.07
Zachód „ 18.58

RADJO.

WARSZAWA.

Sroda 1 — maja.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12.10 Program dla dzieci wiejskich.
13,— Komunikat rolniczy i meteor.
14,50 Komunikaty: meteor., gosp.
15,10 Odczyt dla maturzystów pt. „Ideały polityczne i społeczne Wielkiej Emigracji“.
15,35 Komunikat harcerski.
15.50 Kącik artystyczny L. S. G.
16,00 Muzyka płyt gramofonowych.
17,— Odczyt pt. „Matematyka na świeżem powietrzu“.
17,25 Skrzynka pocztowa.
17,55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R.
18.50 Rozmaitości.
19,10 Odczyt dla maturzystów pt. „O Polsce współczesnej”.
19,35 Skrzynka pocztowa rolnicza.
19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,— Transmisja z Pragi Czeskiej. (Uroczystości ku czci Dworzaka).
22,— Kom.: lotn.-meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr., oraz odczyt.
23,— Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

KATOWICE.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.
13,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Koncert płyt gramofonowych.
17,— Odczyt z Krakowa pt. „Puszcza Białowieska“.
17,25 Odczyt z działu: Wykłady języka polskiego pt. „Prus a Sienkiewicz“.
17,55 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19,10 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska“.
19,45 Komunikat t-wa czytelni ludowych
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20,— Transmisja uroczystości ku uczczeniu Dworzaka z Pragi.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Skrzynka pocztowa w j ę z y k u francuskim.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel“ »Maciste Imperator«.

Kino „Uciecha“ »Ramona«.

Teatr w Katowicach

Sroda, dnia 1 maja „Bal Maskowy”.

Piątek dnia 3 maja. Uroczysta Akademja w dniu święta narodowego 3 go Maja o godzinie 7.30 wieczór.

Ogólna.

(o) **Uniwersytety pracy w Polsce.** Sprawa szkolnictwa zawodowego w Polsce należy do spraw najbardziej palących pod względem społecznym, gdyż z braku odpowiednich szkół szerokie rzesze pracowników polskich muszą rezygnować z intratniejszych stanowisk majstrów, obsadzanych zazwyczaj cudzoziemcami Obecnie cała sprawa zostanie pchnięta na nowe tory dzięki incjatywie departamentu szkolnictwa zawodowego min. W. R. i O. P, który przystępuje do realizacji tak zwanych central dokształcenia zawodowego. Centrale te, pomyślane jako uniwersytety pracy, powstaną w Warszawie, Łodzi i Katowicach. Według projektu ministerjum uniwersytety pracy będą wyposażone w warsztaty i laboratorja, przeznaczone [illegible] wszystkich zawodów.

W uniwersytetach pracy pobierać będzie przymusowo naukę młodzież do lat 18 mająca zamiar poświęcić się pracy zawodowej. Poza tem projekt przewiduje powierzenie uniwersytetom dokształcenie zwykłych robotników na pracowników kwalifikowanych, majstrów, techników i t. d.

Prowadzenie uniwersytetów ma zamiar departament szkolnictwa zawodowego min W. R i O. P. powierzyć samorządom.

Z Kielc.

(k) **Zjazd prezydentów i burmistrzów.** W ub. niedzielę odbył się w Kielcach zjazd prezydentów i burmistrzów miast województwa kieleckiego. Zjazd o godz. 1 pop. otworzył wojewoda Korsak przemówieniem, w którem wskazał na ważną rolę, jaką odegrał w ugruntowaniu się niepodległości państwa samorząd w okresie ubiegłych lat 10.

Następnym referentem był naczelnik wydziału zdrowia, dr. Ostromęcki, ujmując w swem przemówieniu całokształt zdrowotności publicznej w województwie kieleckiem w okresie dziesięciolecia.

Naczelnik dyrekcji robót publicznych p. Telatycki przemawiał na temat rozbudowy miast.

Na zakończenie p. wojewoda zaznaczył, że wszystkie prace, położone przez samorząd, są dopiero pierwszym etapem prac zakreślonych i zapowiedział wydanie księgi pamiątkowej województwa kieleckiego, która odtworzy całokształt pracy za okres 10-lecia.

Po zamknięciu zjazdu p. wojewoda zaprosił uczestników na konferencję w sprawie uregulowania komunikacji autobusowej Kielce — Busko Zdrój, poczem uczestnicy zwiedzili wystawę samorządowa.

(k) **Wojewoda warszawski i stanisławowski w Kielcach.** W ub. niedzielę bawili w Kielcach wojewodowie: warszawski p. Twardo z małżonką i stanisławowski p. Nakoniecznikoff.

Wojewodowie zwiedzili wystawę samorządową.

(k) **Zjazd regjonalny B.B.W.R. w Kielcach.** W niedzielę ub. pod przewodnictwem posła Kleszczyńskiego, w obecności 70 przybyłych mężów zaufania z terenu całego województwa odbył się zjazd regjonalny BB.

Na zjazd przybyli posłowie: Barański, Długosz, Baćmaga, Mazurkiewicz i senatorowie Gaszyński i Miciński. Na zjeździe obecny był również wojewoda kielecki p. Korsak, wicewoj. Kroebl, starosta Boryssowicz. Sekretarjat generalny reprezentował prof. Puczyński. Referaty wygłosili: poseł Barański na temat projektu nowej konstytucji, pos. Mazurkiewicz o sytuacji gospodarczej i przyczynach przesilenia gospodarczego. Również na ten temat wygłosił dłuższy referat starosta Boryssowicz.

(k) **Tragiczna pomyłka.** W dniu 27 bm. o godz. 9 ej rano w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona nr. 15, Anna Bednarek, lat 56, będąc chorą na żołądek, chciała się napić wódki, ale omyłkowo nalała do kieliszka esencji octowej i wypiła. B. w stanie ciężkim przewieziona do szpitala, gdzie w dniu 28 bm. zmarła.

(k) **Powiesił się.** Dnia 24 bm. w godzinach popołudniowych odebrał sobie życie przez powieszenie się na strychu domu swego ojca we wsi Ojsławice, gm. Radków, pow. włoszczowskiego, Czok Tadeusz mieszkaniec tejże wsi.

(k) **Pożar w stopnickiem.** We wsi Konary, gminy Pęczelice, pow. stopnickiego w zabudowaniach Antoniego Plisaka wybuchł pożar, który zniszczył dom z chlewem i stodołę, oraz: Brelińskiego Jana — dom z chlewem, Zycha Jakóba — dom chlew i stodołę, Kwiatkowskiego Jana — dom, chlew i stodołę, Augu-

siyna Władysława — dom i chlew, Manirak Marjanny — dom, chlew i stodołę, Zycha Józefa — dom, chlew i stodołę. Ogółem pożar zniszczył 7 domów, 5 stodół i 6 chlewów. Prócz budynków pożar zniszczył 5 sztuk bydła rogatego, 2 konie, zboże, paszę, jarzyny, narzędzia rolnicze, uprząż, sprzęty domowe, garderobę, obuwie i bieliznę poszkodowanych. Straty wynoszą ogółem około 136.000 zł. Budynki ubezpieczone były na sumę 17.980 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez małoletniego Józefa Plisaka—syna Antoniego Plisaka.

Tajemnicza tragedja dziewiętnastoletniego młodzieńca

Z pieśnią na ustach pozbawia się życia. — Salomonowa odpowiedź dyżurującego urzędnika pogotowia kasy chorych

Ostatniemi czasy spokojny bieg życia kolonji Piaski obok Czeladzi został zakłócony falą różnorodnych sensacyj. Jeszcze nie przebrzmiały echa śmiałego włamania do składu wódek i smutnego odkrycia robotników, którzy w dole kloacznym znaleźli wrzucone doń dziecko (o obydwuch wypadkach podaliśmy wyczerpujące informacje), a oto znowu w dniu 29 kwietnia w godzinach popołudniowych dokonał samobójczego czynu przez powieszenie się na pasku dziewiętnastoletni Zygmunt Sztando, Betonowa 5.

Sztando był z zawodu szewcem i nie zdradzał żadnych objawów chęci samobójstwa, to też do ostatniej chwili nikt z otoczenia nie posądzał go o to.

Przed wykonaniem samobójczego czynu młodzieniec przypatrywał się chłopcom, grającym w piłkę nożną, cd których odszedł ze śpiewem do komórki, gdzie po chwili pozbawił się życia.

Denat pozostawił kartkę do rodziny, w której prosi, aby był pochowany w granatowem ubraniu w w dniu 3 maja.

Celem ustalenia przyczyn tajemniczego samobójstwa policja prowadzi energiczne śledztwo.

Dziwną i wielce niezrozumiałą jest odpowiedź dyżurującego urzędnika pow. kasy chorych, który na wezwanie rodziny denata, proszącej o przysłanie pogotowia dla zastosowania środków cucących, odrzekł:

»Niech policja wpierw sprawdzi, czy pogotowie jest potrzebne«.

Wobec takiej odpowiedzi na miejsce wypadku udał się zastępca lekarza powiatowego dr. Blinstrub, który w tym czasie przeprowadzał sekcję zwłok noworodka, wydobytego z dołu kloacznego. Po przybyciu na miejsce lekarz zastał zimne zwłoki.

Z Sosnowca.

Ruch naukowy w Sosnowcu.

Z inicjatywy zarządu koła T. N. S. W. w Sosnowcu ma być zorganizowana przy tem kole sekcja miłośników historji, o czem zdecyduje zebranie organizacyjne miłośników historji i literatury. Celem sekcji będzie realizowanie w zakresie historji, względnie i literatury, celów ideowych T. N. S. W., a przedewszystkiem:

a) wzajemne udzielanie sobie najnowszych zdobyczy naukowych i dydaktycznych, tudzież spostrzeżeń i doświadczeń z zakresu własnych studjów i obserwacyj poszczególnych członków lub z zakresu praktyki nauczycielskiej;

b) popularyzowanie badań naukowych i ich wyników wśród szerszych warstw społeczeństwa;

c) praca naukowa w zakresie badania przeszłości historycznej Zagłębia.

Inicjatorowie założenia sekcji projektują uzyskanie dla sekcji praw autonomicznych w ramach T.N.S.W. proszenie do współpracy i za miłośników historji, nie będących członkami T. N. S. W.

Zebranie organizacyjne odbędzie się dnia 2 maja w Sosnowcu o godzinie 20 ej w lokalu gimn. państw. im. Em. Plater, z następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie przedstawiciela zarządu koła T. N. S. W. w Sosnowcu i przedstawiciela komitetu organizacyjnego, 2) wybór prezydjum zebrania, 2) referat o celach sekcji, 4) wybór prezydjum sekcji, 5) wnioski.

(s) **Obrady radców sekcji handlowej izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.** W związku z zapowiedzianem otwarciem izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, które nie doszło do skutku, obradowała sekcja handlowa izby, celem ustalenia kandydatur na stanowisko wiceprezesów i członków zarządu izby.

Po dłuższych debatach na stanowisko wiceprezesów postanowiono wysunąć pp. Cholewickiego z Częstochowy i Kwiatka z Sosnowca, do zarządu zaś desygnowano p. Gruszczyńskiego z Sosnowca i Rubinlichta z Będzina.

(s) **Uroczysta dekoracja medalem pamiątkowym za wojnę 1918 — 21 w dniu 3 maja r. b.** Związek oficerów rezerwy w Sosnowcu podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że trzecia i ostatnia dekoracja medalem pamiątkowym za wojnę 1918 — 21 odbędzie się w dniu 3 maja r. b. w Będzinie podczas uroczystości obchodu konstytucji 3 maja.

Zbiórka kandydatów do dekoracji w dniu 3 maja o godzinie 9 ej rano na Starym Rynku w Będzinie.

Lista odznaczonych medalem pamiątkowym wyłożona została do przejrzenia w księgarni »Wiedza« w Sosnowcu.

Dla zainteresowanych lista ogłoszona będzie w prasie miejscowej.

(s) **Zbiórka w d. 3 maja.** Zarząd sosnowieckiego oddziału P. Z. Z. P. P. i H. niniejszem podaje do wiadomości wszystkim swoim członkom, że zbiórka uczestników w dniu 3 maja b r. nastąpi w lokalu związku w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22 o godzinie 9 ej rano

Zarząd oddziału wzywa wszystkich członków związku do jaknajliczniejszego udziału w pochodzie.

(s) **Z sekcji dozorców górniczo-technicznych.** W dniu 5 maja o godzinie 15 ej w lokalu związku zaw. polskiego p. p. i h. przy ul. Warszawskiej 22 odbędzie się ogólne zebranie sekcji dozorców górniczo technicznych, poprzedzone zebraniem zarządu sekcji o godzinie 14 ej, na które o liczne przybycie zaprasza zarząd sekcji.

(s) **Koncert gimnazjum im. Staszyca.** Dnia 4 maja, dorocznym zwyczajem, gimnazjum Staszyca w Sosnowcu urządza koncert pod batutą prof. Wł. Powiadowskiego.

Program zapowiada koncert orkiestry symfonicznej, chóru szkolnego, solowe popisy uczniów i deklamacje.

Koncert zawsze cieszył się dużem powodzeniem, niezawodnie więc i tym razem będzie taksamo.

(s) **Recydywista — kieszonkowiec.** Na wzór wielkomiejskich złodziei operował 21 letni recydywista Kazimierz Rędziak (Sosnowiec, Będzińska 12) na przystanku tramwajowym obok dworca kolejowego w Sosnowcu.

Rędziak wyciagał wsiadającym do tramwaju pasażerom portfele, aż wreszcie został przytrzymany w chwili, kiedy, robiąc sztuczny tłok, wyciągnął Juljanowi Rojkowi z Sosnowca (Rzeczna 3) portmonetkę, zawierającą 100 lei rumuńskich i 82 grosze.

Za złodziejem puszczono się w pogoń. Rędziak, widząc, że nie da rady, porzucił portmonetkę i uciekał co sił, mimo to jednak dogoniono go i oddano w ręce policji.

Wczoraj niepoprawny recydywista przez sąd okręgowy w Sosnowcu skazany sostał na sześć miesięcy więzienia.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

42.

— Do czego? do twej zguby? widzę, iż ta rozmowa to mistyfikacja tylko...

Po tych słowach zerwał się z ławki.

— Ha! jak chcesz, możesz odejść, ale uprzedzam cię, że zgubisz się z kretesem i nazwisko twe będą poniewierać gazety, jako podsądnego! Zasiądziesz na ławie oskarżonych i zginiesz bez mej pomocy.

Takota nic nie odrzekł, gdyż był zupełnie pewny, iż ma do czynienia z człowiekiem pozbawionym zmysłów.

Siadł na poprzednio zajmowanem miejscu.

Zawirski był najpewniejszy, iż przekonał i przeraził człowieka, którego krokami kierował czas pewien dowolnie.

— Tak lepiej! słuchaj uważnie a sam przyznasz, że mam zupełną słuszność!

— Zaczynaj!

— Czy sądzisz, że ja ratowałem cię w położeniu bez wyjścia, dla twych pięknych oczu?

— Wszak dałem niby drogą pożyczki trzy razy po pięć tysięcy ruoli w hotelu, mam twoje pokwitowanie na szczęście. Takiej sumy nikt mi nie dał podtąd.

— Ha! ha! ha! to zabawne!

— Oczywiście, bardzo nawet zabawne!

— Nasz rachunek nie rozpoczął się nawet, to co dałeś mi, to tylko zaliczenie.

— Jakiś szantaż, o ile wnioskować mogę.

— Nie, to zemsta!

— Zemsta? to znów coś nowego, mój panie!

— Stara rzecz, datująca, się od kilku lat, a wyrosła na gruncie Wilczych-Dołów.

— Tak? ale cóż ja winien?

— Nie żeń się — nie ulegniesz kataklizmowi.

— Ach! więc to zemsta nad moją narzeczoną?

— Tak! i nad całem rodem tych ludzi.

Nastała chwilowa przerwa.

— Myślałem początkowo, żeś pan zwarjował, tymczasem widzę, że jesteś tylko szalony! Zatem, owo wplątanie mnie między szajkę łotrów, było...

— Początkiem mej zemsty.

— więc ci handlarze fałszywemi papierami, to są pańscy pomocnicy, ów bankier Pinczmejer, brat jego, członkowie całego klubu.

— To macherzy tylko, wsunąłem pana między nich, jak na szachownicy pionka.

— Wszak wycofałem się w chwili, gdym ich zdemaskował.

— Nic mi to nie zawadzało w mej zemście.

— I pan sądzisz, że ja byłbym zato odpowiedzialny przed sądem?

— Niezawodnie! bo w chwili gdyś się przekonał o ich postępowaniu, nietylko wycofać się — ale donieść władzy winieneś, takie jest prawo!

— Ja prawa nie znam! zresztą byłbym złamał przysięgę, która bądź co bądź, opartą była na mym honorze!

— To zresztą najmniejsze pańskie przestępstwo!

— Jakto? jest więc jeszcze coś gorszego?

— Okropnego powiedz pan!

— Tym razem nic już nie pojmuję!

— Bardzo wierzę!

— Więc mimo woli i wiedzy, ja człowiek biedny, lecz czysty na sumieniu, niedoświadczony, wpadłem w ręce zbójców!

— Coś w tym guście, jeśli zemstę rozbojem nazwać można.

— Zemstę! ale za co?

— Zapytaj pan swej przyszłej żony, ona ci opowie!

— To przechodzi siły! no więc kończ pan! jakąż tam nową wykopałeś pan jamę na mój spokój?

— Rzeczywiście pomysł był szatański, sam przyznaję!... Ale zemsta to jadowita bogini, która tak głęboko wierci w umyśle swemi podszeptami, iż człowiek nawet nie wie, kiedy i jak dopuszcza się łotrostwa dla jej zadowolnienia!...

— Zaczynam znów błąkać się....

— Natychmiast skończę, proszę tylko o chwilę cierpliwości. Opowiem panu krótką historję, wyczytaną w rocznikach sądowych. Był onego czasu młody i piękny mężczyzna, który będąc biedny, prawie bez funduszów, miał kuzyna miljonera Przyjaciel owego młodzieńca chcąc go wzbogacić prędzej, a i sobie dogodzić, przyśpiesza sposobem zbrodniczym śmierć miljonowego kuzyna Czy mnie pan zaczynasz pojmować?...

— Nie!

— No, to posłuchaj pan dalej. Ponieważ jednak ów miljonowy majątek, miał przypaść w udziale dwom jeszcze członkom tejże rodziny, przyjaciel młodzieńca w takim samym celu jak poprzednio, sposobem zbrodniczym, usuwa śmiertenie jedną z osób należących do spadku, a drugą obezwładnia umysłowo.

c. d. n.

(s) **Pożar.** W nocy z dnia 29 na 30 b. m. w posesji przy ulicy Żórawiej nr. 6 należącej do Józefy Wojtkowiak wybuchł pożar, wskutek czego spaliła się stajnia, koń, uprząż, deski budowlane i dwie komórki w których znajdowały się rzeczy gospodarskie na ogólną sumę 6.000 złotych. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

(s) **Kradzież roweru.** Marjan Cudak, Jasna nr. 2 zameldował, że skradziono mu rower wartości 150 złotych.

Z Będzina.

(b) **Swięto 1 maja.** W dniu 1 maja w Będzinie, na górze Zamkowej, staraniem TUR-u zostanie urządzona akademja z wielce urozmaiconym programem.

O godz. 9 rano ulicami miasta przejdzie pochód, złożony z delegacyj, organizacyj zawodowych i sportowych.

(b) **Delegacja bezrobotnych w starostwie.** Wczoraj zgłosiła się do starosty Boxy, delegacja bezrobotnych z prośbą o interwencję w zarządzie firmy Ullen, aby przyjmował robotników, zgłaszanych przez państwowy urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu, a nie przez pokątnych stręczycieli.

Pan starosta Boxa, przyrzekł rozpatrzeć tę sprawę.

(b) **Poświęcenie świetlicy w Sarnowie.** Z okazji święta narodowego w dniu 3 maja, staraniem Będzińskiego koła polskiej macierzy, odbędzie się poświęcenie świetlicy w Sarnowie, zorganizowanej przez wydział powiatowy sejmiku będzińskiego.

(b) **Żona szuka męża.** Mieszkanka Będzina p. T. Toczkowska (Sączewskiego 12) zameldowała w komisarjacie policji, że mąż jej Mieczysław, l. 42, zginął bez wieści.

M. Toczkowski, pracował w charakterze buchaltera w spółce szewskiej w Sosnowcu, po skończonej pracy w dniu 24 kwietnia wyszedł w towarzystwie Józefa Wyszneckiego i od tego czasu ślad po nim zaginął.

Zrozpaczona żona podejrzewa, że spotkało go jakieś nieszczęście.

(b) **Aresztowanie komunisty.** Za rozwieszanie sztandarów z napisami antypaństwowemi został aresztowany K. Szymczak.

(b) **Płód noworodka.** W domu przy ulicy Małachowskiego 58 w dole kloacznym znaleziono płód noworodka.

(b) **Zamach samobójczy.** Franciszka Szaławska, Krakowska nr. 22, w czasie sprzeczki z mężem, który ją pobił dotkliwie, usiłowała odebrać sobie życie, pijąc esencję octową.

Desperatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

(b) **Kradzież w fabryce Meyerholda.** Nieznani złodzieje dostali się do fabryki Meyercholda w Będzinie i skradli odlewy z ołowiu i części żelazne, wartości 70 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Lekkomyślny mąż.** Antoni Tyszczuk, Starobogucka 102, znany na miejscowym terenie z głośnej awantury miłosnej, kilka dni temu porzucił dzieci i żonę. Zrozpaczona żona wszczęła poszukiwania niewiernego małżonka przy pomocy policji.

(c) **Złodziejka w roli żebraczki.** Do mieszkania Marjanny Pilasowej Krzywa 42, przyszła żebraczka, która korzystając z nieuwagi gospodyni, skradła z szafki kolczyki złote, wartości 40 zł. O kradzieży Pilasowa zameldowała w policji.

Z Dąbrowy.

3 maj w Dąbrowie.

Prace komitetu nad przygotowaniem obchodu święta 3 maja dobiegają końca. Program uroczystości został ułożony w sposób następujący:

Dnia 3 maja o godz. 8 rano trębacze objeżdżać będą miasto, wygrywając pobudkę, o godz. 9 m. 30 odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, po którem sztandary wszystkich organizacyj zostaną odprowadzone, przy dźwiękach orkiestry, do sali kina «Kometa», gdzie odbędzie się akademja, na którą złoży się odczyt i bogata część koncertowa. Poza tem program święta wypełnią zawody sportowe, a mianowicie bieg okrężny przez ulice miasta na trasie 1.800 metrów.

Do biegu będą dopuszczeni wyłącznie zawodnicy, zamieszkali w Dąbrowie, którzy winni zapisywać się w księgarni p. Ringmana do dnia 2 maja, do godz. 6 wiecz. Zbiórka zawodników i oględziny lekarskie odbędą się w sali ogniska dnia 3 maja o godz. 2 popoł. O godz. 4 popoł. na boisku sportowem odbędą się zawody dwu drużyn męskich w koszykówce, dwu drużyn żeńskich w siatkówce oraz zawody w piłkę nożną.

Wieczorem w sali resursy odbędzie się koncert znanej śpiewaczki p. J. Turczyńskiej.

W ciągu całego dnia na ulicach miasta będzie sprzedawany znaczek na rzecz macierzy szkolnej.

(d) **Zebranie miejskiego komitetu wychowania fizycznego.** Onegdaj o godz 6 wieczorem w magistracie odbyło się posiedzenie tymczasowego miejskiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Posiedzenie miało na celu przyjęcie statutu i wybór stałego zarządu. W zebraniu wzięło udział z p. dr. Madejskim na czele 14 przedstawicieli miejscowych organizacyj.

Zebranie zagaił prezes tymczasowego komitetu p. Wolski, poczem nastąpiło odczytanie sprawozdania. Następnie odczytano statut i wprowadzono cały szereg poprawek i nowych punktów.

Celem ostatecznego zredagowania statutu wyłoniono komisję, do której weszli pp.: Wolski, Piotrowski, Ferch, Ziemkiewicz i Stankiewicz.

Na poniedziałek naznaczono posiedzenie, na którem zostanie zatwierdzony statut, oraz dokonany wybór zarządu.

(d) **Zawody sportowe w dniu 1 maja.** Robotnicze kluby sportowe na dzień 1 maja organizują w Dąbrowie bieg sztafetowy na trasie Dąbrowa—Sosnowiec. Start nastąpi przy magistracie w Dąbrowie o godz. 8 rano. Meta przed teatrem w Sosnowcu.

Do biegu mogą stanąć wszyscy, którzy ukończyli lat 18 i mają zezwolenie lekarskie.

(d) **Dwa sztandary komunistyczne.** Onegdaj w nocy w Dąbrowie zostały zawieszone dwa sztandary komunistyczne. Jeden na ulicy Krótkiej, drugi na ul. Królowej Jadwigi.

(d) **Upił się do utraty przytomności.** Onegdaj wieczorem policja w Dąbrowie znalazła leżącego w rowie na jednej z ulic pijanego Stanisława Sokoła, zamieszkałego przy ul. Jaworowa 12. Odwieziono go do aresztu.

Tej samej nocy za awanturę po pijanemu został pociągnięty do odpowiedzialności Leon Sowa (Limanowskiego 2).

Z Ząbkowic.

Z **ruchu sportowego.** Tow. sportowe w Ząbkowicach z otwarciem sezonu ujawnia swoją żywotność. Zorganizowano sekcję śpiewaczą. Z pośród członków tow. do chóru zapisało się 50 osób wśród których 15 głosów sympatycznych żeńskich. Kierownictwo chóru objął p. Marczewski, miejscowy organista, znany ze swej energji w dziedzinie śpiewu. W ub. niedzielę podczas sumy chór tow. zdał próby egzaminu. Chór odśpiewał: »Kyrie eleison« Sagla, »Z tej biednej ziemi«, »Pod Twoją obronę« i kilka innych utworów religijnych. Debiut ten wypadł więcej niż poprawnie.

Również w dniu wczorajszym, na boisku sport. o godz. 5 po południu odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy K. S. Dąbrowa a tow. sport, Ząbkowicami, o mistrzostwo klasy B. Wynik zawodów 2:0 na korzyść Ząbkowic.

Tow. sportowe w Ząbkowicach zamierza w najbliższym czasie zorganizować sekcje: sceniczną, mandolinistów i kolarską. Pozatem projektuje urządzić bibjotekę i czytelnię. Do zrealizowania tych zadań tow. sport. w Ząbkowicach dążyć będzie w miarę poparcia przez miejscowe społeczeństwo, a przedewszystkiem przez zapisywanie się w poczet członków.

Z Zawiercia.

(z) **Przed 3 majem.** W dniu 3 maja b. r. odbędą się w Zawierciu następujące zawody i wyczyny sportowe: zawody w piłkę nożną; o godz. 17-ej, bieg na 100 metrów o dyplomy; bieg sztafetowy 4 X 100 o dyplomy; skok w dal.

W powyższych zawodach biorą udział: 1) tow gimn. »Sokół« Zawiercie; 2) związek harcerstwa — Zawiercie; 3) klub sportowy »Warta« — Zawiercie; 4) oddział p. w. i w. f. — Zawiercie.

Zbiórka wszystkich zawodników oprócz drużyn piłki nożnej w kostjumach sportowych i pantoflach punktualnie o g. 16 w małej sali domu ludowego TAZ.

(z) **O regulację płac.** Dnia 6 maja o godzinie 9 rano w zakładach ceramicznych Ingsterna w Łazach pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Federowicza, odbędzie się konferencja w sprawie regulacji płac robotniczych.

(z) **Zgon ofiary tragicznego wypadku.** Jak już donosiliśmy, wskutek najechania samochodu na 6 letniego syna dr. Gawlika w Siewierzu, który odniósł szereg śmiertelnych obrażeń — śledztwo w tej sprawie toczy się dalej.

Syn dr. Gawlika, po kilkakrotnych krwotokach i torsjach zmarł wczoraj, co wywołało w Siewierzu ogólne współczucie dla rodziców.

(z) **Aresztowania w Zawierciu.** W wyniku dochodzeń policja zawiercka, dzięki »wsypie« jednego z członków ZMK. dokonała w mieście następujących aresztowań: Piotra Kucypera, Bolesława Podskrobka, Leona Hamorskiego, Stanisława Odyjasa, Józefę Zabicką, Anielę Krzywdę, Stefana Głąba, Abrama Gutmowa, Stanisława Kozłowskiego, Zdzisława Markiewicza, Eugenjusza Drwaja.

Wszystkich aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu z obciążającemi dowodami.

(z) **Pożar.** Wczorajszej nocy wybuchnął pożar w posesji Izraela Izakowa. Ogień powstał na strychu nad mieszkaniem piekarza, Dawida

Grejpnera. Przyczyna pożaru nieustalona, jakoteż i straty, spowodowane przez ogień. Dom był ubezpieczony. Do pożaru przybyły straże: Erbego, TAZ. i Szklarni.

Z Olkusza.

(ol) Na wystawę do Poznania W ubiegłą niedzielę specjalny delegat zarządu związku miast polskich, jednocześnie reżyser wytwórni »Studjo«, p. J. Stara, sfilmował wszystkie nowe objekty miejskie, gospodarkę miejską (lasy z lotnemi piaskami), radę miejską w komplecie, pracowników miejskich itp. — Film ten przeznaczony będzie na wystawę powsz. w Poznaniu, jako dorobek ostatniego dziesięciolecia.

(ol) **Przysięga naczelników i ich zastępców w Olkuszu.** W niedzielę, dn. 28/IV odbyło się w Olkuszu na rynku uroczyste zaprzysiężenie naczelników straży ogniowych całego powiatu oraz ich zastępców. Przeszło 100 osób z pod remizy strażackiej w Olkuszu wyruszyło na nabożeństwo do miejscowego kościoła z orkiestrą na czele.

Po nabożeństwie w sali »Sokoła« odbyła się odprawa i pogadanka, poczem w południe ogólną przysięgę przyjął p. starosta Stamirowski.

Ze sportu.

Wyniki niedzielnych meczów piłkarskich o mistrzostwo kl. A.

„Victorja“ — „Zagłębie“ 5:1.

Niespodziewanie wysokie zwycięstwo »Victorji« nad twardą drużyną dąbrowską, która aż do 15 minut drugiej połowy prowadziła 1:0 pomimo wybitnej przewagi i nieustannych ataków gospodarzy, »Victorja« nie wykorzystała dwuch rzutów karnych. Przez długi czas wynik meczu był niepewny. Po usunięciu z gry przez sędziego obrońcy »Zagłębia« za samowolne opuszczenie boiska, goście ulegli całkowicie »Victorji«, która ustaliła ostateczny wynik z różnicą 4 bramek na swoją korzyść.

„Ruch“ — „Sosnowiec“ 0:0.

Pierwszy debiut »Ruchu« w klasie A przyniósł mu zaszczytny remis z zeszłorocznym wicemistrzem okręgu.

„Swit“ — „Makabi“.

Do przerwy gra równorzędna. W drugiej połowie znaczna przewaga »Makabi«, której napad nie umiał jednak zdobyć się ani na jeden dobry strzał.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 30.4.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,27¾
Paryż 34.86
Praga 26.38¾
Belgja 123.87½
Szwajcarja 171.75
Holandja 358.50
Kopenhaga 237.76
Dol. War. pr. obr. 8.91¾
5% Poż. Dolarowa 82,00—82,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 101.75-102,00-101,50
4½% Ziemsk. Kredyt. 45,00—44,75—45,—
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 30.4.

Małopolski 27.—
Bank Polski 165,50—164,00
Spiess 255.—
El. Dąbrowa 100.—
Cukier 33,50
Lilpop 33,—
Modrzejów 22,00—22,25
Norblin 160.00
Ostrowieckie 91,00—90,—
Starachowice 24,—
Tendencja: słabsza

8 lat więzienia za zamach na policjanta.

Oko w oko z groźnymi bandytami stanął w dniu 1 stycznia rb. posterunkowy Adam Birkowski z posterunku p. p. w Łazach.

Dnia tego Birkowski, patrolując około północy ulice Zarek, spotkał na ulicy Kościuszki dwóch nieznanych mu osobników, których zatrzymał. Podczas legitymowania jeden z zatrzymanych błyskawicznym ruchem wyciągnął rewolwer i strzelił wprost do Birkowskiego. Birkowski, trafiony ciężko w szyję i ogłuszony strzałem, danym z bliskiej odległości, stracił chwilowo przytomność, z czego bandyci skorzystali i zbiegli. Natychmiastowa obława nie dała żadnego rezultatu. Dopiero w dwa tygodnie później policja w Chmianowicach przychwyciła d w ó c h podejrzanych osobników, których Birkowski poznał, jako tych, których zatrzymał, a czego omal nie przypłacił życiem.

Byli to 29 letni Wincenty Garczyński, stały mieszkaniec Radomska i kolega jego Stanisław Matuszczak, który posiadał dokumenty na nazwisko Leona Tatara.

Wczoraj jeden z opryszków mianowicie Garczyński zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu, jako oskarżony o usiłowanie zabójstwa posterunkowego Birkowskiego. Garczyński nie przyznał się do winy, nie zaprzeczył jednak, że krytycznej nocy był w Zarkach. Tłumaczył się, że nocy tej miał zamiar przejść granicę niemiecką, by ujść poszukującym go władzom za różne zbrodnie.

Podczas rozprawy przesłuchano szereg świadków, z których pierwszy zeznawał post. Birkowski. Birkowski kategorycznie stwierdził tożsamość Garczyńskiego z osobnikiem, który chciał go pozbawić życia.

Obecnie Birkowski ma utrudnioną mowę, z powodu otrzymania rany w szyję w okolicę lewej szczęki.

Po rozpatrzeniu sprawy, sąd wydał wyrok skazujący Garczyńskiego na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Oskarżony przyjął wyrok spokojnie.

Dwie katastrofy kolejowe.

22 wagony zniszczone, 2 konduktorów rannych.

W poniedziałek zdarzyły się dwie katastrofy kolejowe. O godz. 1 min. 15 pp. na stacji Chrzanów w dyrekcji krakowskiej pociąg towarowy nr. 9762 wpadł na pociąg pasażerski nr. 79. Zderzenie było tak silne, że trzy wagony zostały rozbite, 2 zaś mocno uszkodzone. Wskutek zatarasowania torów ruch pociągów na tej linji był przez kilka godzin wstrzymany. Komunikacja kolejowa odbywała się drogą okrężną.

W tym samym dniu na linji Kalety — Podzamcze zdarzyła się katastrofa, której skutki były jeszcze groźniejsze. Około godz. 3 po poł. pociąg towarowy nr. 6191 dążący ze stacji Kalety najechał na inny pociąg, przyczem 13 wagonów zostało rozbitych, cztery zaś się wykoleiły. Podczas katastrofy dwóch konduktorów zostało rannych. Przerwa w ruchu pociągów na tej linji trwała aż do rana dnia następnego.

Na miejsce obu katastrof przybyły komisje kolejowe, które mają przeprowadzić dochodzenie, kto ponosi odpowiedzialność za oba wypadki.

ZARZĄD GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ W SOSNOWCU

podaje do wiadomości, że budżet i lista składek na 1929 r. stosownie do art. 13 przep. obow. dla gmin wyzn. żyd. będą wyłożone do wglądu dla członków Gminy

od 3-go do 10-go maja r. b. włącznie

w kancelarji Gminy, przy ul. Czystej Nr. 3

codziennie oprócz soboty

od godziny 9-ej rano do 1-ej popołudniu.

Po upływie wyżej wskazanego terminu, w ciągu tygodnia przysługuje prawo podawania reklamacji do Zarządu Gminy.

Reklamacje później podane nie będą uwzględnione.

ZARZĄD.

Sosnowiec, dn. 30.IV. 29 r.

Niniejszem ostrzegam przed Piotrem Lorencem, który legitymuje się książeczką wojskową i dowodem wydanym na imię Stanisława Wyporskiego, a które są moją własnością. Stanisław Wyporski, Zagórze, Miraszewskich.

Stanisław Bochenek z Psar zawiadamia, że skradziony został mu dowód osobisty przez żonę Elżbietę. Za wszelkie jej poczynienia i długi nie odpowiadam.

Korektor-stroiciel fortepianów, pianin, fisharmonij. K. Wilczak, Sosnowiec, ul. Kaliska 14.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Żytnia róg Zgody.

Sprzedam sklep z mieszkaniem z powodu wyjazdu. Sosnowiec Pogoń Pszenna nr. 8,

Nadszedł wielki transport kretonów, kreponów, zefirów, opali i markizety. Wielki wybór nici. A. Mendakiewicz, Sosnowiec Pogoń, Orla. Dogodne warunki spłaty,

Jest do sprzedania 2 i pół morgi dobrej ziemi. Wiadomość Dąbrowa, Piłsudskiego 15, Szymiec.

Do sprzedania wózek dziecinny. Wiadomość Nowopogońska 29, Kuśmierczyk.

Kupuję motory elektryczne używane do prądu stałego i zmiennego. J. Goldfeld, Będzin, Kołłątaja 39.

Aparat fotograficzny 13x18 z objektywem (podwójny anastygmat) lub bez, kupię zaraz. Lazar — Piłsudskiego 14.

Do sprzedania fortepian. Wiadomość wieś Łęka obok Ząbkowic, u organisty. Cena 650 zł.

Ford używany do sprzedania. Wiadomość Niwka, Wacowski.

Okazyjnie do sprzedania sklep z towarem w Wojkowicach Komornych z powodu wyjazdu. Wiadomość filja „Expresu“ Grodziec.

Jęczmień i owies do siewu po cenie konkurencyjnej. Czeladź, Podwodna 12.

Posady i prace.

Potrzebne dziewczynki do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia“ Czeladź, Rynek 8.

Wolne miejsca na dzień 1 maja 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, pucerów ze świadectwami w miejscu 5, robotników obeznanych z pracą browarową 2, akwizytorów na ogłoszenia 1, pomocy górniczej 25, dziewcząt silnych do murarzy 10.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 61 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 51 osób

Stolarz meblowy potrzebny. Sosnowiec, ul. Robotnicza 18, Chmielewski.

Potrzebny zdolny czeladnik szewcki. Sosnowiec, Czysta 9, Kowalski.

Przyjmę posadę w charakterze gospodyni u samotnego pana lub wdowca. Zgłoszenia Sielec, Kręta 14, Irena Rachwalska.

Zgubione dokumenty.

Tomasik Jan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Częstochowa.

Wajs Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Będzinie.

Zaginęło świadectwo szkolne, wydane przez wyższą szkołę Realną w Będzinie, oraz dokumenty wojskowe na nazwisko Goll Stanisława, które unieważnia się.

Warmuz Władysław z Psar zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Grodźcu.

Połońska Wiktorja zgubiła legitymację rejestracyjną wydaną przez PUPP. w Sosnowcu, wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Grabki.

Piotrowski Stefan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Adela Szpałkówna zgubiła książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

LOKALE.

Do wynajęcia zaraz mieszkanie jednopokojowe. Wiadomość Sosnowiec, ulica Rudna 25, na piętrze.

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość, Sosnowiec Miła 7 II. piętro, mieszkanie 9.

RÓŻNE.

Przybłąkał się pies wilczur. Do odebrania za zwrotem kosztów. Zagórze Wiejska 10. Jan Mękarski.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.